

PIOTR PRUSS

ur. 1911; Chełm



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Chełm, Lublin, okres powojenny, przyjazd do Lublina, Urząd Bezpieczeństwa, kontakty z UB

Przyjazd do Lublina w 1949 roku

Doświadczenie [zdobyte] na przypadkach wielu kolegów, no i ostrzeżenie pracownika bezpieczeństwa, mego [byłego] ucznia, niewątpliwie zadziałało bardzo konkretnie na mnie, [obawiałem się, że] jeżeli zostanę, no to jeszcze gdzieś coś powiem, jeszcze gdzieś coś tam ktoś doniesie i będzie więcej dowodów w teczce, a tam rozmowy to trwały parę godzin i coraz to z innym człowiekiem, który mówił, że on tego nie wie i od początku sprawdza, czy to się zgadza. Tak że niewątpliwie ten chłopak, ten Jasio mój, był tym jakimś dopingiem, powiedzmy, ostrzeżeniem, że ja musiałem wyjechać. I to pomogło, bo, powiedzmy, zagubił się tam jeden w Chełmie, to co tam jeden jest, a Lublin to już jest duże miasto.

W Lublinie byłem też wzywany, ale to było takie wezwanie niby rozmowa, niby badane, niby wyczuwanie atmosfery, niby próba wyciągnięcia ode mnie jakichś pewnych spraw, które mogłem, czy myślano, [że mogłem] znać i [o nich] wiedzieć. Po prostu donos. To był raz i drugi raz, no, powiedzmy sobie, wezwano mnie i bardzo wyraźnie proponowano mi zapisanie się do partii, a później współdziałanie w bezpieczeństwie, ale jakoś udało się, że [to] przeszło do końca i trwam do dnia dzisiejszego.

Data i miejsce nagrania	2009-07-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"